

BAiKA, Kaśka II

tli już się we mnie buntu zarzewie
przeciwko komu, czemu nie wiem
ale coś czuję, że eksploduję
jeśli nic się nie zmieni do następnej jesieni
jeśli nic się nie zmieni do najbliższej jesieni

jestem rozsądna - powtarzam sobie
staram się być łagodna w mowie
staram się nie być gwałtowna w ruchach
niczego nie tłuc, niczym nie rzucać

trzymaj się Kaśka i nie poddawaj
że wszystko dobrze dalej udawaj
przyjdzie czas

gdy na mnie patrzysz, widzisz koteczka
lecz w moim sercu lew groźny mieszka
a w mojej duszy szaleje sztorm
płynęłam z prądem, teraz pod prąd

trzymaj się Kaśka i nie poddawaj
że wszystko dobrze już nie udawaj
nadszedł czas